



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY
 == == == SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIEGO. == == ==

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłupowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtansze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATE i OGLASZENIA: przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
 Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Biuro: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

NA ŚWIĘTA! Piwa **Exportowe, Stołowe, Pilzeńskie i Fenix,** Niezrównane w Smaku

ORAZ **wysmienite Wody owocowe** MALINOWA, CYTRYNOWA, POZIOMKOWA, ANANASOWA, „CERES“ i inn.

Poleca: K. SZWEDE w Częstochowie. Ogrodowa 28—Telefon 171.

Teatr „ODEON“
 W Czwartek d. 20, Piątek 21 i Sobotę 22 Marca, z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia przedstawień nie będzie.
 w Pierwsze święto wspaniały program świąteczny.

Oświetlanie Elektrycznością
 fabryk, domów, folwarków, mieszkań wykonuje
 Biuro Techniczne
Braci SKALMIERSKICH
 TELEFON № 112
 ALEJA II-ga № 20.

15 Marca 1913 r. **Otwarta ZOSTAŁA** w Częstochowie, ul. Teatralna № 11. **Wystawa Sztuk Pięknych**

Cenniki i Warunki Bezpłatnie.

DO TAŃCA
 NAJLEPSZY JEST **PATEFON**
 ponieważ grają bez igieł, kulka szafirowa, czystością i naturalnie.

Główny skład przedstawicielstwa na Częstochowę Biela i ocalice **E. Pucek i R. Hill** w Częstochowie, II-ga Aleja № 23, na piętrze.

DENTYSTA Roman FILIPOWICZ
 CHRZEŚCIANIN II-ga Aleja № 24. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

LEKARZ DENTYSTA Br. Muszyński
 Przyjmuje codziennie od 9—1 r. i od 3—7 w. Specjalność: złoto, plomby, złoto srebry, siacane, korony złoto i t. d. Aleja III-oja № 67 I-sze piętro, Telefon № 149.

Doktor Paweł Broniatowski
 Nowy Rynek № 3. — Tel. № 34. Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—7 po p. Panie od 2—3 po południu. Stosuje wrodzylne wstrzyki. Salwarsanu (data 606 1914)

Spirytus denaturowany do palenia mocy 92°
 w cenie 1/3 wiadra 50 kop. poleca skład win **K. Krakowiecki** dawniej Rektoryfikacja Warszawska II-ga Aleja № 24-tel. 2-53

Regina Mamlokówna
 Lekarka - Dentystka TEATRALNA № 13, m. 3. Przyjmuje od g. 9-1 r. i od 3-7 w.

A. DĘBICKI
 Geometra przysięgły Teatralna № 23 m. 14 parter Wykonywa wszelkie roboty Miernicze

Lekarz Dentysta **Artur Broniatowski**
 Przyjmuje codziennie od godz. 9-tej do 1-ej po południu i od 3-ej 7-ej wieczór. Choroby zębów w i jamy ustnej. Wyjmowanie zębów bez bólu **ZĘBY SZTUCZNE** I-sza Aleja № 8, dom p. Rygockiej I-sze piętro, telefon № 464.

Leozniczn zębów i jamy ustnej **LEKARZA DENTYSTY Michała GREJNIECA**
 I Aleja № 10 I-sze piętro, Tel. № 103. Przyjmuje chorych codziennie od 9-tej r. do 9-ej wiec. Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby Zęby sztuczne bez podniebienia Uwaga I: Ceny stałe, niskie, dost. pno dla najmniej zamężnych! Uwaga II: Reparacja zębów sztucznych na oczekiwaniu!

Duży wybór wspaniałych kart świątecznych i innych w kantorze F. D. Wilkoszewskiego II-ga Aleja № 38.
EFIR czysty, z żelazem i z pepsyną wyrabia aptka A. Włoszńskiego pod Jasną Górą. Kefir może być dostawiany do mieszkań.

Sprzedaż za gotówkę i na raty.
 Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Było przedzej.

Wiedeń 19 marca.

Dużo oznak zapowiada, że Austro-Węgry po załatwieniu sprawy demobilizacji na granicy galicyjsko-rosyjskiej chcą męziłwie szybko załatwić sprawę albańską.

Od jednego z publicystów wiedeńskich, który w lecie roku przeszłego objeżdżał Albanję—jak się zdaje, z polecenia rządowego i zna wybornie stosunki albańskie, dowiedziałem się następujących szczegółów:

Rząd austro-węgierski obawia się, że z nastaniem wiosny, gdy pierwsze wielkie śniegi stopieją w górach albańskich, albańczycy zaopatrzeni w broń i amunicję przy pomocy żołnierzy albańskich, zbiegłych z regularnego wojska tureckiego, zorganizują na wielką skalę wojnę górką przeciwko wojskom serbskim.

Byłby to dla Austro-Węgier i dla ich planów w Albanji wypadek bardzo niepożądany. Rząd serbski w chwili, gdy pierwsze oddziały serbskie, obsadzone przez albańczyków uległy zniszczeniu, powołały się, że względu polityczne, racją stanu, a zarazem honor wojskowy nie pozwalają mu na pozostawienie tych kłesk, zadanych serbom przez albańczyków, bez odwetu odpowiedniego. Z Belgradu wyszedłby rozkaz zorganizowania tak zw. wypraw karnych, które rozpoczęłyby walkę niaczejelską przeciwko wszystkim, co albańskie. Wówczas rządowi austriackiemu nie pozostaloby nic innego, jak tylko albo tolerować ową wyprawę serbów przeciwko albańczykom, albo wystąpić przeciwko Serbji czynnie.

Pierwsza ewentualność mogłaby przyprowadzić Austro-Węgry o utratę wszelkich sympatji wśród albańczyków. Druga gotowa doprowadzić do wielkich zwłask między narodowych. Wobec tego rząd austro-węgierski, chce już teraz uzyskać u mocarstw formalne uznanie Albanji za państwo niepodległe i skłonić mocarstwa, by zbiorowo wezwwały rząd serbski do usunięcia wojsk serbskich z terytorjum państwa Albańskiego jako państwa samodzielnego i nie prowadzącego wojny z Serbją. Jest to jedyny sposób zapobieżenia dalszym zwłaskom.

W najbliższych dniach należy oczekiwać ważnych w tym kierunku postanowień.

A. N.

Z Kłobucka.

(Z posiedzenia Tow. Poż. Oszczęd. w Kłobucku. W oczekiwaniu protokołu urzędowego).

(Kores. własna „Gońca Częstoch.”)

Odbyło się tu w niedzielę 16 marca b.r. nadzwyczajne zebranie Tow. Poż. Oszcz. Nadzwyczajne podwójne: bo zabrane wskutek skargi wniesionej przez pewną partję na doroczne zebranie sprawozdawcze da p. Inspektora Dr. Kr.; nadzwyczajne również co do przebiegu

Joel dążył niecierpliwie, śpiesząc się, gorączkując i pędząc swę małe stado; to tutaj przeleć jest to dzikie drzewo figowe, uschnęte pośród tej kwietlowej zieleni. — Ale czy Mistrz przyjdzie dzisiaj? Czy będzie szedł tą samą drogą?

Lecz głos jej był zmieniony i łamał się ze wzruszenia. Mimowolna nadzieja zbudziła się w głębi jej serca, a wraz z nią trwoga przed możliwym rozczarowaniem. I modliła się w duchu do Boga, aby oddalił to szalone pragnienie i każdą chęć woli jego przeciwną. Prawie machinalnie powtarzała: — Oby prorok nie przeszedł już, jeśli ma być potem przyczyną większego cierpienia.

Lecz prorok szedł już tą drogą... Joel ujrzał Go zdaleka w otoczeniu uczniów i rzekł drżącym głosem.

— To On... — Cicho—błagała Rachel—nie mów nic, nie proś o nic.

Działała na całym ciecie. Była śmiertelnie blada. Joel przycisnął się do jej stóp w rowie po za drzewem. Oczekiwało.

Mistrz zbliżył się powąży i smutny. Był już tak blisko... mijał ich... przechodził...

— Rabbi—rzekł jeden z uczniów.— Oto figa, którą przeklął, uschnęła.

mogącego pod względem komizmu rywalizować z posłedzeniami w sprawie Błońskiej, a z wypadkami 1905 roku co do usiłowań, styranizowania olbrzymiej większości spokojnych członków, prezydium, rady i zarządu przez kilkunastu nieopieczalnych krzykaczy. Obecnie p. Aleksandrowiczowi inspektorowi i kuratorowi Tow. ks. kan. Puławski, za ledwie udało się poskromić niesforny burzycielski żywioł, który działał, dla zwołania zebrania podstępna agitacja i lutyrgia mająca na celu zręczenie się Zarządu i wycofanie z Towarzystwa wszelkiej inteligencji, nawet praw członków.

Ze pod tym hasłem prowadzono działalność wykarła badanie kilkudziesięciu podpisanych na skardze osób: wyludżono podpisy, od członków, którzy na poprzednim zebraniu nie byli, stracono, że kasie grozi strata 20,000 rb., że fundusze kasy nielegalnie rozdzielono itp. nadmienić wypada że za wyjątkiem 7-8 podpisanych nikt literalnie żadnych pretensji do władz Towarzystwa nie miał, to też tłumaczenia się były pełne mimowolnego komizmu i rozbrajającej skruchy, a pretensje agitatorów tak dziwne, że całe posiedzenie aż do pewnej chwili miało pozor rozmawianej publiczności teatralnej.

Skargi na Zarząd, że wymaga pęrczyli nawet od obywateli Kłobucka, że śląga pożyczki w terminie, że w miejsce 6 pr. pobiera aż 9 rb., od 150 rb., że nie chce wypłacać dywidendy po 3 ch miesiącach, wreszcie wprost, że Zarząd ma jakąś ustawę, której skargający się członek znać nie chce itd. rzecz prosta wywoływały śmiechy i miały tą chyba jedną smutną stroną, że wykazywały wprost niepojętą ciemnotę mieszczańską, w zestawieniu z pogardliwie na nich patrzącymi chłopami ze wsi. Bardzo ciekawie oświetliły skargę osoby i miejsca agitacji—szynki; nainwne były poglądy na potrzebę ochrony, nainwne wypieranie się podpisów.

Powazę za to wskazówki co do samej istoty rozkładowego burzycielskiego ruchu dały zeznania członka twierdzącego w kółko, że jest prześladowany przez arystokrację; po za tym frazesem nieszczyśliwy proletariusz, zarabiający

I dał się słyszeć głos Jezusa z Nazaretu, głos pełen słodyczy i spokoju. Joel mówił prawdę, że głos ten szedł wprost do duszy. przenikał do głębi. Na pierwsze słowa, jakby instynktownie Rachel się wysunęła.

Pan rzekł: — Miejcie tność w Bogu. I wyciągnąwszy dłoń ku górze Oliwnej, gdzie clemne, olbrzymie cedry rysowały się na tle światła mówł:

— „I tak, ktobykolwiek rzekł tej górze: Podnieś się a wrzuc się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, aleby wierzył, że się stanie, coby jeno rzekł, —stanie się mu”.

Joel podniósł oczy, nie wiedząc czy śnił, oczekując znaku. Rachel stała wyprostowana. Zwróciła swą głowę twarzyćkę ku niemu z prośbą gorącą. Mistrz dodał:

— „Przetę wam powiadam, wszystko o cokolwiek modlą się, prosicie, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam”.

Nie panując dłużej nad sobą, porwana niepewnym wycichnięciem miłości, matka rzuciła się do stóp Mistrza na skraju drogi. Nie mogła słowa przemówić, ale jej ręce złożone wskazywały Panu dziećmi niewidome, że miała odwagi wyświadczyć prośby i nadziei w obawie, aby nie pękła nic wąta, gdyby Mistrz nie zechciał.

O jakie słodkiem było soorzenie J-zusa z Nazaretu, które zwrócił ku dziecku i matce. Joel promieniejąc szepnął:

około 1000 rb od księcia pana, nie powiedzieli więcej nie chcieli, ale już dopomogli mu i wyręczyli go inni z których twarzy i ust nie pohamowana nienawiść i wściekłość okwita w ryk dziki, przechodząca jasno wskazywała—ze chodzi o walkę klasową i inteligencję—nie arystokratyczną nawet. To też zaburzenie wywołane przez tych bojowników „machajsczyzny” na naszym gruncie, którzy wreszcie zażądali sami wykreślenia z listy członków (niestety —nie wszyscy) położony koniec spokojnemu przebiegowi posiedzenia, bo ostatnio po wyjściu ich olbrzymią większością zakończono, uznając działalność poprzedniego prezydium Rady i Zarządu za zgodne z prawem i obowiązujące.

Observerator.

Kłobucko 17—III—13.

Zatwierdzenie Jagielly.

Na ostatnim posiedzeniu Dumy rozważana sprawa Jagielly została rozstrzygnięta na jego korzyść. Po przemówieniach: Jarońskiego, dr. Bomasa z Łodzi, Burjanowa, Malinowskiego i Niekrasowa zarządzone głosowanie tajne głościami dało 217 głośców za uprawnieniem Jagielly, wobec 143 przeciwko niemu.

Telegramy.

Aryobiskupstwo warszawskie.

Petersburg 20. „Nowoje Wremia” donosi, iż sprawę mładowała arcybiskupa warszawskiego utrudnia ta okoliczność, że godność tę dotychczas piastowali niemal zawsze kapłani arystokratycznego pochodzenia, takich zaś kandydatów obecnie niema. Między kurją a rządem rosyjskim trwają w dalszym ciągu rokowania w sprawie tej nominacji.

Zdrowie Ojca św.

Rzym 20. Pogłoski, jakoby Ojciec św. uległ recydywie influenzy, są bezpodstawne. Poleczenie postępuje stale. Objawy gorączki znikły zupełnie. Kaszel również się zmniejsza.

— On cię zobaczył

Powoli Chrystus położył dłoń swoją na przymkniętych oczach niewidomej; pod dłońią tą Rachela drzcąc przestała, twarz jej jaśniała w zachwycie. Oczekiwała nieruchoma, czując, że jakaś Boska radość w nią wstępowała.

Głos Mistrza podniósł się potężny:

— Jeśli wierzyć możecie, wszystko jest podobne wierzącemu.

Odpowiedziała:

— Wierzę!

Chwilę jeszcze ręka Boska spoczywała na jej obliczu. Z tą radością Bożą, wiarą, rezygnacją, miłością podnosiły się w sercu Racheli i myślała, że z rozkoszą zostałaby przez całe życie niewidoma, byleby zatrzymana mogła pomieścić sobą a światłem tę dłoń boską, która zdawała się zlewać na nią zdroj światła wiecznego.

Lecz nie miała pozostać niewidoma, albowiem Jezus chciał kwiaty radości zrywać na swej drodze. Odjął swą dłoń wspaniałą. Oczy Racheli spoczęły na Nim, na tej postaci pełnej niewypowiedzianej piękności dobroci.

I wtedy nawet Chrystus nie powiedział do matki:

— Wiedziałem cię wczora. I nie powiedział do dziecka: To grosz wdowi, który matce twej oddaję.

Tylko gdy Jan, uczeń umiłowany, odwrócił się ku promieniejącej grupie, usłyszał błogosławieństwa, które szeptały usta wdowy, gdy zobaczył Joela, błądnącego do Mistrza z najpiękniej-

Cholera.

Charbin 21. — W miejscowości Jańczul fu, w pobliżu Sańczago pojawiła się cholera. Zmarło 30 osób.

Lotnik utonął.

Ben 21. Lotnik Primavezi, po drodze z Milana do Lugano, spadł ze znacznej wysokości do jeziora i utonął.

Poincaré.

Paryż 21. Działacze polityczni zgodzili się z opinią prezydenta Poincaré, że nowy gabinet wienien przedewszystkiem wpływać na uspokojenie republikańskich elementów w obu Izbach.

Po morderstwie

(Tel. wł. „Gońca Cz.”)

„Powień przed trybunałem.” Ateny 20. Na zapytanie, sklerowane do mordercy króla, Schinas, dlaczego dokonał zamachu, odpowiedział: „Przed trybunałem powiem, dlaczego to popełniłem. Teraz bacźcie, aby tłum macie nie sponiewierał”. Morderca robi wrażenie niernormalnego umysłowo.

Sekoja.

Pireus 21. Donoszą tu, że sekoja zwióz króla Grzegorza wykarła co następuje: Kula przeszła płucą i serce. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Schinas—anarchista.

Pireus 21. Donoszą tu, że morderca króla podaje się za anarchistę. Potwierdza to pocztówka pisana przez Schinas. W karcie zabójca krytykując ogólny ustrój państwowy, postawiającą pozbawić się, zastrzeliszmy poprzednika króla.

Królowa—wdowa.

Saloniki 21. Królowa — wdowa przybywszy tu z Aten przebywała na strażniczym statku rosyjskim.

Odezwa do armji.

Ateny 21. Król Konstanty wydal odezwę do armji, która między innymi głosi, że choć brodniczka ręka pozbawiła naród grecki wodza—on, jako następcę, postanawia poświęcić dla kraju swe życie nawet.

Kondolencje.

Sofja 21. Car Ferdynand na ręce prezesa ministrów przesał depeszę kondolencyjną z powodu zabitwa króla Grzegorza. Na dworze ogłoszono 15-dniową żałobę.

szem swem jagnięciem w ramionach i Rachelę zneruchomiła z zachwytem, nie mogąc wzroku oderwać od oddalającego się Zbawiciela, choć przyzwyczajony do taktów widoków, Jan umiłowany zapytał:

— Zaliż na tyle łaski zasłużył, aby spotkać na swej drodze Ciebie?

Ukazując na wdowę Chrystus odpowiedział:

— Ona z niedostatku swego, wszystko, co miała, wrzuciła, wszystką żywność swoją.

III.

— Zbluźniał Umrzełi Skończoneli

Śmiechy i krzyki dochodziły do nich z sali sądowej a zarazem głucho uderzenia i wymyślenia. Zatrzymali się instynktownie. Przerazająca zmiana zaśnła na twarzy Ałessa. Jego towarzysze jeli badać ludzi grzejących się przy ogłokach. Odpowiedzieli mu, że sądzą Galilejczyka, który się miał M. syaszem i bluźnił, albowiem podaje się za Syna Bżęgo, mając go zaprowadzić do Pflata, który będąc apowiatnym z Rzymu miał prawo zycia i śmierci.

Greyc stanęli zaciękałwieni. Było to dla nich tak czemś niezwykłym. Zaliż pod niemb Aten słyszano coś podobnego?

Sofja 21. Rada narodowa przelała do Aten wyrazy współczucia z powodu tragicznego zgonu króla pobratymczego narodu. Na znak żałoby posiedzenia zamknięto.

Wiedeń 21. Berchtold w imieniu cesarza Franciszka Józefa złożył posłowi greckiemu wizytę kondolencyjną.

Żałoba.

Ateny 21. Z powodu zbrodniczego zamachu na króla Venizelos wygłosił patriotyczną mowę. Toż samo i przywódcy opozycji, poczem Izba posiedzenie zamknęła, ogłaszając 6-miesięczną żałobę. Nadto uchwalono wzniesić pomnik króla Grzegorza.

Przeszcza króla?.

Saloniki 21. Kilka minut przed zamachem król w rozmowie ze swym adiutantem powiedział: „Duński pisarz kreślił moją biografję, przeto będzie musiał dopisać wspaniałe rozdział o kampanji greckiej do Macedonji oraz o mym pobycie tu”..

Groźba zawikłań.

Wiedeń 20. Krążą pogłoski, że flota austriacka wypłynęła na morze z rozkazami zapieczętowanem. Ma ona współdziałać z flotą turecką. Utrzymanie pokoju między Austrią a Czarnogórzem jest wątpliwe. Rząd austriacki powzięł decyzję w najbliższej przyszłości.

Dareme usiłowania.

Sofja 21. Pięć dywizji tureckich piechoty z artylerią i kawalerją podtrzymywane ogniem armatnim floty tureckiej uderzyło na fawę skrzydło armji obywatelskiej pod Czataldzą, lecz mężczyźni bułgarscy zmusili nieprzyjaciół do ucieczki. Straty po stronie tureckiej znaczne.

Pod Adrianopolem.

Bulairom 21. Donoszą tu, że pod Adrianopolem bój ustał. Czuć ogólne zmęczenie.

Czy burza?

Wiedeń 21. Dwie dywizje statków wojennych odplynęły na południe. Według doniesień oficjalnych są to zwykłe manewry.

Wyjazd do Janiny.

Ateny 21. Król Konstanty odjechał do Janiny.

Nie miał współników.

Ateny 21. Stwierdzono ostatecznie, że zabójca króla, Schinas, nie miał współników.

Danew w Petersburgu.

Sofja 21. Prezes ministrów bułgarskich gen. Danew wyjechał do Petersburga.

Skutari w płomieniach.

Praga 20. Skutari stoi w płomieniach.

Kalendarz Częstochowski na rok 1913 Stanisława Rumszewicza p. Adwokata Przysięgłego jest do nabycia w drukarni F. D. Wilkoszewskiego II Aleja 38.

Alces odsunął się od nich. Żadna siła ludzka nie byłaby go teraz odwoładła od tego miejsca, kędy przebrodzić miał Ten, o którym słyszał, Ten, którego bod kilku dni i noc, tak rozpaczliwie szukał

Lysias, jego najukochańszy przyjaciel, pochylał się nad nim.

— Zaliż znasz tego człowieka, że masz mnie tak zrozpaczoną? Ależ to niemożliwe, tyś niezrozumiał chyba. Sądzę bowiem jakiegoś Galliejczyka, który się podawał za Mesyasza.

On odrzekł: — To On. Tak to On. Przepowiedział to i w tym samym czasie. On tuż przedem dzisłaj.

Lysias słuchał go ze współczuciem i złością, że bredzi.

Oczekiwanie było długie. Słyszano wymyślenia, zniewagi i ciągłe, jak półśmiewisko:

— Prorokuj! — Tuszcza rozjątrzała się coraz więcej: okrutnie były te uderzenia, okrzyki nienawiści, które się przedzierzały przez kraty sali zamkniętej. Grecy zszermali na okrucieństwo tych służalczych, wschodnich narodów. Żydzi ponowili znów obelgi.

Krew pulsowała w skroniach Alcesa.

Gdzież, gdzież on to już słyszał te hałaśliwe gwary? Ah, hednarze Koryntu. Marzenia Platona o sprawiedliwym męczenniku! I gdzież on to szukał Objawienia Piękna? To, wśród tej ciszy i o-

TOW. AKC. HANDL.-PRZEM.
L. J. BORKOWSKI
ul. Piotrowska № 2, — telefon № 70.
ŻELAZO — STAL — BELKI ŻELAZNE — GWOZDZIE I DRUT —
BLACHY ŻELAZNE I CYNKOWE — SZRUBY — NITY — METALE —
RURY — OLEJE I SMARY — PASY DO MASZYN — PILNIKI —
CEMENT — GIPS — PAPA — SMOLA — WĘGIEL I KOKS —
ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA FABRYK I ROLNICTWA

Wielki piątek w przysłowiaach.
W Wielki Piątek zrób początek
A w sobotę kończ robotę.
Jeżeli w Wielki Piątek deszcz kropi
Będzie urodzaj—radujcie się chłopi.
W Wielki Piątek, dobry siewu początek.

Kiedy w Wielki Piątek rosa,
To nasiej gospodarzu dużo prosa—
A jeżeli w Wielki Piątek mróz
To prosa na górę włóż.

KRONIKA

— Nabożeństwa.

Na Jasnej Górze.
Dziś, w Wielki piątek, o godz. 9-jej rano godzinny kanoniczny, pasja odpiewana przez trzech kapłanów, podwyższenie krzyża i adoracja.

Następnie przesilenie Najśw Sakramentu z cieniocy Wielkiego ołtarza i liturgia, po której nieszpory i przesilenie Pana Jezusa do grobu, który urządzono w kaplicy z cudownym obrazem Królowej Polskiej.

O godz. 2 po poł. t. zw. obchody pokutne, czyli procesje z klasztoru Jasnogórskiego do wszystkich kościołów w mieście.

O g. 3 i pół po poł. kompleta, Litania i clemna jutrznia.

O g. 6 wiecz. powrót „obchodów” i kanzanie.

O g 7—8 wiecz. t.zw. godzina grana przy grobie Pana Jezusa.

W Wielką sobotę o godz. 9 rano t.zw. godzinny kanoniczny.

O g. 10 rano poświęcenie ognia i paschała, suma—podczas której na gło-rja” dzwonią wszystkie dzwony — poczem na znak żałoby milkną aż do rezurekcyi. Następnie krótkie nieszpory.

Rezurekcyja w sobotę o g. 8 wiecz. **W kościele św. Zygmunta.**
Dziś, w wielki piątek o g. 9 r. „Missa presantificatorum”, o g. 3 nabożeństwo pasyjne z kanzaniem w czasie nadejścia z Jasnej Góry procesji pokutnej.

W wielką sobotę o g. 5 i pół r. poświęcenie ognia i wody, poczem wyjazd na święcenia po parali.

Wielki piątek o g. 9 rano. W wielką sobotę o g. 7 i pół rano a potem święcenia.

Rezurekcyja w niedzielę o g. 5 rano.
W par. św. Barbary.
Dziś, w wielki piątek o g. 9 rano. W wielką sobotę o g. 8 początek święceń w domach o 11 od rana Szkoła na lewa strona, prawa, potem aleja III prawa strona i lewa. Uprasza się, aby stróże domów powiadomili u kogo przygotowano święcone—nado uprasza się o zastawowanie się do powyższego ogłoszenia.

Rezurekcyja o g. 10 w. w wielką sobotę.
Wielkanoc — w dniu pierwszym, nabożeństwa dwa: Jedno o g. 10 rano,—drugie o 11 i pół suma,—nieszpory o g. 4 po poł.

W drugim dniu świąt porządek taki sam, jak w dniu pierwszym. Msze św. od wtorku o 8 rano.

— Porządek święceń w par. św. Zygmunta.
W wielką sobotę:
I. Ul. Kiedrzyńska, wieś Kiedrzyń, Wola Hankowska, Wola Kiedrzyńska, Wierchowisko, Wyczerpy, Antolów, Kamień, Kule, ul. Warszawska po stronie Nr. N. parzystych, ks. Masłowski.

II. Ul. Cmentarna, ul. Warszawska po stronie Nr. Nr. nie parzystych, Tartakowa, Króćka. Wały, Spadek, Kawia, ks. Mężniński.

III. Sobocznyna, Brzeziny Wielkie, Brzeziny Małe, Bór, Ostatni Grosz, od Szlachtyza cały dół i po drugiej stronie do placu Kościelnego, ulca Krakowska po stronie Nr. Nr. nie parzystych, ks. Wincenty Zawadzki.

IV. Sachalin, Górki, Poczekaj po obu stronach, aż do placu Kościelnego, ul. Krakowska po stronie Nr. Nr. parzystych, ks. Stępień.

V. Ul. Mała, Fabryka Motte, ul. Stawowa, Mokra, Ogrodowa od domu Glińskiego aż do Browaru Szwedego, ks. A. Ubański.

VI. Fabryka Peltzer, fabr. Szpaciarnia, wieś Stradom Stary i Nowy, ul. Stradomska, Ogrodowa do przejazdu aż do domu Glińskiego, ks. Raczyski.

VII. Ul. Klasna, Władysława, Mickiewicza, Długa, Nowa, Humbertowska, Zielona, ks. Kapuściński.

VIII. Kucelin, Zawodzie Górne i Dolne, Marysia, ul. Koszarowa, Kozia, Senatorska, Nadrzeczna, Garnarska, Jatkowa, Rynek, ul. Prosta, ks. Borek.

IX. Ul. Celna, III Aleja i ul. Szkolna, ks. kanonik Ciesielski.

X. Ul. Piotrowska, Fabryczna, Dojazd, Mikołajewska, Ogrodowa od Browaru Szwedego aż do ul. Spadek, ks. Al. Łaziński paulin.

XI. Nowy Rynek, Aleja I i II po stronie Nr. Nr. parzystych, ks. kanonik Fulman.

XII. Ul. Jasna, Centralna, Aleja II po stronie Nr. Nr. nie parzystych, Aleja I po stronie Nr. Nr. nie parzystych i Nowy Rynek, ks. Jeliński.

XIII. Ferma Jastrzębskiego, ul. Clemna, Konstanyjowska, Janogórska, Kerkiewna, ks. Żyg. Zawadzki.

XIV. Ul. Cała, Teatralna od Stradomskiej aż do Janogórskiej, św. Stanisława, Zelazna, ks. Cesarz.

Uwaga. 1) Początek święceń potraw na wsi o godz. 7 rano, a w mieście o g. 8 rano; 2) Uprasza się gospodarzy domów, aby osobiście lub przez osobę upoważnioną oprowadzali księży po swym domu; 3) Ofiary składane przy święceniu przeznaczane są na budowę kościoła św. Rodziny.

— Kwesta Wielkanocna.

Za przykładem lat ubiegłych Tow. Dobr. dla Chrześcijan m. Częstochowy i w r. b. podczas Wielkopostnych uroczystości w świątyni Jasnogórskiej urządziła kwestę Wielkanocną.

Przy stolikach Tow. Dobroc. dla Chrześ. w kościele Jasnogórskim zasięda panie i panowie:

Dziś, w piątek od 10 do 12 w p. Wł. Ziemska—Stanisława Apeltówna; od 12 do 2 pop. Janowa Skalmierska—Jadwiga Buchaczowa; od 2 do 4 p. L. Fiszorowa, Z. Zarzecka, Zamościkowa z córkami; od 4 do 6 wiecz. Z. Zabkowska, Stennicka, Witeszczakowa Marja.

W sobotę od 10 do 12 w poł. M. Zgorzelska J. Grygosiński; od 2 do 4 po poł. M. Zabkowska A. Zelazowska, B. Modrzejewska; od 12 do 2 po poł. Jurakowska Janina, Bagajska Janina, M. Jurakowski; od 4 do 6 wiecz. M. Biegański, M. Legis i A. Świętochowska.

— Sprzedaż rabatowa

Dziś w piątek odbędzie się sprzedaż rabatowa:

na Kolonje letnie—w sklepie z wyrobami żelaznymi W. Stajewski, Aleja 2 nr. 33;

na święcone dla biednych—w składzie aptecznym A. W. Hoffmana w Starym Ryнку nr. 21.

— Z kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

Biura obu Częstochowskich Towarzystw Pożyczkowo Oszczędnościowych, zarówno pierwszego, — jak i „Częstochowski” z powodu świąt są już nie czynne i otwarte zostaną dla interesantów dopiero we środę rano.

— Biblioteka Handlowców.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m.

kracielństw tortury? W końcu tłum się rozstał. Po marmurowych schodach jęł zastępować: kapłani, pacholkiwie, straż, kaci.

I On, człówek biały ubrany, z twarzą przejaśną i słodką, w całym ogromie majestatu swego bólu.

Alces wyciągnął ku Niemu swe ramiona.

Lysias szepnął: — On zmysły postradał. Inni odsunęli się ze zdziwieniem. Łkanie niewiast rozdarło powietrze i u-tonęło w gwarze tłumu.

Pochód był powolnym, ciekawa ciżba tłoczyła się za Nim.

Chrystus szedł z przymkniętymi oczyma wśród złowrogiego tłumu. Gdy się zbliżał do Alcesa spojrzął nań głęboko i wnet uciął jego niepokój, jak zechły kiedys podczas burzy wody jeziora Genezaretu. I w chwili tej jego duza pogańska—skonała.

Zapagnął nagle zbliżyć się do Jezusa, zbliżyć się do Jego duszy, być z Nim, obok Niego, choćby go miała spotkać zalewaga. Nie znośdował słów, aby Mu to powiedzieć. Lecz co go to obchodziło? On wieział, że Ten, który zbliża się ku niemu, czyta w jego sercu. I ażeby zerwać z przeszłością, towarzyskami zabaw, z kobietami i zrobić wyznanie swej wiary, utorował sobie drogę pośród tłumu. pośród strazy i rzucił się ku Niemu z wybuchem namiętne-go uwielbienia, całując Jego błogosławione ręce, całując J-go stopy...

Przedniejsi kapłani z Doktorami i starszymi najgrawali się z Niego.

Matth. XXVII, 41.

Kapłani zstępowali z góry. Przez długie godziny ciągnęło się krwawe męczennictwo i znieważanie Chrystusa. Kapłani, doktorowie, faryzeusze nie wypuścili już z rąk swej ofiary, od chwili, gdy stanął przed Kaifaszem. Złaczyli się z tłumem z początku zdala, później wokoło krzyża. Tam zwrócili ku Niemu oblicza, tchnące nienawiścią, śledząc, czy nie drży, spodziewając się jakiejsi oznaki słabości, pomnażając obelgi.

Nie dosyć było męczarni biczowania rąk i nóg, ukoronowania cierniami, ciężłe obelgi i zalewagi wznosiły się ku Umierającemu. usiłując pokryć Go cieniem n estawy. Wodzowie Izraela wynagradzali sobie teraz za milczenie: wtedy, gdy młody prorok tłumy poruszał i nawet uczniów sławnych mistrzów za sobą pociągał. Of był potężnym Dziś, gdy umierał, gdy daremnie wzywał na pomoc Boga, który G opuścił, mogli bez obawy cieszyć się zgonem Jego, mogli Mu śmieć zatruwać bezkarnie.

Prawda, że ich odznaczała nieczułość. Pozanawania dla śmierci i bólu, Chrystus dopiero nauczyć musiał. I trzeba było długiego czasu, nim te ucznia zdołaly w prawo obyczajować i przynęknąć, tak obcemi im były. Na Wschodzie i we wspaniałym Rzymie mało się troszczono o życie ludzkie. Nie przejmowano się też mękami, choćby najstraszniejszemi były. Kilka zaledwie szlachetnych niewiast i to tylko w Jeruzalemie przygotowywało napój, aby skazanego w czasie egzekucji oszpecił. Było to wino przyrządzone z aloesu i mirry, a którego Chrystus nie chciał.

Inni spieszli na to widowisko, jak na uroczystość. A wiadomo, że gdy długo panuje spokój, tłum odczuwa gwałtowną potrzebę rozrywki. Wtedy ofiarowywano mu krzyże, stosy, tortury, niewolników oddanych dzistm zwierzętom na pożarcie.

To okrucielstwo objawiło się wobec każdego cierpienia. Lud był niemiłosiernym dla zwyciężonych grzeszników, niewolników, ubogich i dła tych, których Rabbi przeklętymi zwał. Z małym wyjątkiem, dusza starożytnego świata obcą była uczuciu litości, a Ten, który pierwszy wypowiedział cudze słowa miłosierdzia i pociechy umierał za to na krzyżu.

(d. c. n.)

Częstochowy, podaje za pośrednictwem „Gońca Częstoch.” do wiadomości pp. Członków Stowarzyszenia, że począwszy od Wielkiego Piątku do środy poświęconej biblioteka Stowarzyszenia będzie zamknięta.

— **Odmowa.**
Władze odnośnie prośbie p. St. Ligęzówny (Teatralna 25) o zezwolenie na otwarcie przy utrzymywanej przez pensję szkole freblowskiej kursów dla freblanek—odmówiły. Nadto zabroniono udzielania świadectw kończącym te kursy.

— **Uwolnienie z aresztu.**
Z sieradzkiego aresztu tymczasowego na mocy Najw. Manifestu zwolniono częstochowlanina — Salomona Stencła, odsiadującego karę z wyroku piotrkowskiego sądu okręgowego.

— **Trzy dni kwiatka.**
Gubernator piotrkowski pozwolił na urządzenie w Częstochowie dnia kwiatka: 1) w maju — na rzecz Tow. Dobroczynności dla chrześcijan; 2) w lipcu — na rzecz Tow. pom. dla ubogich i chorych żydów—(Linus Chacędech) 3) w sierpniu—na rzecz Tow. Opiekę nad bezdomnymi dziećmi — (Sala Zajęć).

Dla biednych.
Zbliża się dzień Zmartwychwstania—dzień radości, w którym zebrani w kole rodzinnem witać będziemy zyciowych, składających nam życzenia. Tradycja każe przyjmować gości święco niem...

Szczęśliwi ci, co je mają... są jednak i tacy, którzy w dniu uświetniania innych na chleb nie mają suchy.
Tych nieszczęśliwych polecamy w krótkich słowach pamięci naszych czytelników, którzy choć drobną częścią z wydatków świątecznych zaoszczędzoną niech ofiarują na otarcie łez bliźnim w wielkim dniu Zmartwychwstania.

Zamknięcie Wystawy lalek.

W środę o godz. 5 i pół po poł. po 26-cio dniowym trwaniu p. M. Jurakowski ogłosił zamknięcie Wystawy lalek, przytaczając, że zwiedziło ją ogółem za bilety przeszło 3,200 starszych, 8,000 dzieci i 3,000 dziatwy z ochronek i fabryk, czyli razem do 10,000. Za wejście więc osiągnięto: z biletoów do 920 rb., za znaczki do 150 rb. i ofiary fabryk do 150 rb. Sklep własny dał zysku około 100 rb. czyli ogółem wpływy wyniosły rb. 1,400. Wydatki z górą 400 rb. zatem zysk jest przewidywany około rb. 900. Mówca zaznaczył, że Wystawa cieszyła się dużą sympatją, dzięki której, jak również pełnej energii działalności pań: J. Bugajskiej, Jabłońskiej, Niemierko, dr. Rejmanowej, Wehrowej i Zaleskiej — ich trudem i poświęceniu osiągnięto tak poważne zyski. Sympatja okazana inicjatywie Tow. Op. Szkolnej i osiągnięte rezultaty tembardziej obowiązują Zarząd Towarzystwa do dalszej pracy. Wreszcie pan Jur. podkreślił to, co prócz gotówki pozostało

w zysku dla Tow. Op. Szkolnej; są to lalki: Zosia, Basia i Zagłoba — p. Wehrowej; polska para — p. Z. Straubowej oraz cała kompanja. Wszystko to otrzymało Tow. w prezencie od pań, które ekspanaty te przygotowały pracą rąk własnych. Wreszcie mówca, zamykając Wystawę, wyraził szczerę staropolskie „Bóg zapłać” paniom dyżurnym, publiczności, prasie miejscowej zwłaszcza „Guciońcu Częstochowskiemu” za gorące poparcie i p. Zyg. Burdzińskiego z Rakowa, który wyraził, że istotnie łącząc śladem swego mistrza Wyspiańskiego nie tylko umie, lecz i „chcieć” (wz.)

Czytelnicy! Pamiętajcie, by wszystkie zakupy świąteczne uskutecznić wyłącznie u Chrześcijan.
Popierajcie przedewszystkiem firmy, ogłaszające się w „Gońcu Częstochowskim.”

— **Ruch pątniczy.**
Przez dwa dni ostatnie przybyło na Jasną Górę kilka kompanji pątniczych z miejscowości, które tradycyjnie od wielu lat w wielkim tygodniu przychodzą, mianowicie: z Kadziła i Baranowa w Łomżyńskiem osób 400, od Radzyna w ziemi Siedleckiej 300, z Zamósćcia, w ziemi lubelskiej 130, z Myszynca w Łomżyńskiem 80, z Zająz 160, z Krasnostawa w lubelskiem 220 i z Hrubieszowa 50. Ostatnia kompanja zanim uzeskała możność przybycia na Jasną Górę, miała do przewiezienia nieślad trudności. W piątek spoziewane są jeszcze kompanje z Zyrardowa i Ostrołęki, poczem prawdopodobnie nastąpi przerwa aż do Wniebowstąpienia, poczem znów rozpoczną się pielgrzymki.

Nadto jeszcze jedna kompanja w liczbie 29 osób z Mońtacy pod Hrubieszowem w ziemi Chełmskiej.

— **Zebrań Tow. Kredytowego.**
W sobotę 12 kwietnia b. r. o g. 7 w. w sali „Lutni” odbędzie się zwyczajne zebranie reprezentantów Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy.

— **Święcone w „Sali Zajęć.”**
Zarząd Towarzystwa uprzejmie prosi wszystkich Członków, oraz osoby zyciwe te instytucji, o przybycie jutro w sobotę 22 marca o godz. 11 przed południem do gmachu T. w przy ul. Piotrkowskiej nr. 12, gdzie dorocznym zwyczajem, odbędzie się święcone dla wychowawców Sali Zajęć.

Po zatwierdzeniu wyroku Macocha i innych.

Z Piotrkowa donoszą, że po niedzieli Przewodnie! odbędzie się w więzieniu piotrkowskim oficjalna ceremonia zdjęcia szat kapłańskich ze znajdujących się w tem więzieniu eks księży pańlinów. Mówią, że na ceremonię tę przyjadzie ks. biskup Zdzitowiecki.
Po upływie 8 dni od czasu tej ceremonji Damazy Macoch i Izidor Starczewski skazani na ciężkie roboty zo-

staną wysłani z Piotrkowa do Warszawy w celu umieszczenia ich w więzieniu w Mokotowie.
— Helena Macochowa zostanie zesłana dopiero za parę miesięcy do jednego z więzień „katorżnych” na odległym punkcie Syberji. Macochowa wyraziła chęć pełnienia w szpitalu tamtejszego więzielną funkcję siostry miłosierdzia, a po odbyciu kary chce stać zamieszkać na Syberji.
— Oleśniński, skazany na 3 i pół roku rot aresztantach, odsiedział karę w więzieniu piotrkowskim.
Wszyscy skazani wyrazili chęć podania próśby na Najwyższe imię o złagodzenie kary.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Najprzejmiej proszę o łaskawe pomieszczenie w swoim poczynym piśmie o zajęciu w jednym z kinematografów. W niedzielę wybrałem się z żoną, do kinematografu po całonocnej pracy, by uprzejmie sobie cniwile wolnego czasu, wobec braku innych przyjemności w Częstochowie. Kupiłem 2 bilety po 30 kop. Przy wejściu z oczekiwalni na widownię, właściciel kinematografu oddał mi kontramarki, a bilety zatrzymał. Na widowni spotkałem znajomego p. K. siedzącego w tak zwanej loży i chcąc zająć miejsce przy p. K. zwróciłem się do właściciela, i dopłaciłem mu 40 kop., tj. do każdego biletu po 20 kop., przyczem właściciel wraz z dopłatą zabrał odemnie i kontramarki krzesłowe, zostawiając mnie bez zadnego dowodu. Po upływie 40 minut p. K. z rodziną, zobaczywszy już cały program wyszedł, a jednocześnie właściciel kinematografu zwrócił się do mnie w bardzo brutalny sposób w obecności moich znajomych i zmusił nas do wyjścia. Podobne zwracanie się do publiczności ze strony właściciela dowodzi braku taktu, a powtórnie niefachowego prowadzenia interesu. Zajście powyższe mógłbym skierować na drogę sądowną, ale uważam za właściwsze wystawić je pod przegięz opinji publicznej, ostrzegając czytelników, by dobrze strzegłi swych biletów, bo każdej chwili może ich spotkać podobna nieprzyjemność.

Ufam, że dla dobra ogółu nie odmówi mi Szanowny Pan Redaktor zamieszczenia niniejszego listu i zostaję Z poważaniem
Jan Feliks.
Częstochowa 18. III. 1913 r.

Ofiary.

Na biedną staruszkę z 4-m wnuczka z ul. św. Rocha 68, Beżmiennie 1.50.
Na biedną wdowę z chorą córką N. Gryca rb. 1.
Dla najbliższych do uznania Red. M. Sabet rb. 1, L. N. rb. 2

Kafle i roboty zdruńskie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie, Teatralna 34, telefon 881.
Zginał pies foksterjer, cały biały, głowa i uszy czarne, ucięty ogon. Proszę przysłać II Aleja -nr. 38 do właściciela domu za dobrą nagrodą.
Do sprzedania bryczki, platforma, furgon piekarski i wóz. Teatralna 19, Kolankowski.
— **Depesze niedoręczone.** Szyfmanowicz K° z Samary, Goldberg z Warszawy.



Żądać wszędzie wł. Feliks Śmiela i S-ka Warszawa, Wspólna 46.

Sprzedam dom z placem Wiadomości w Adm. Gońca. 445
Jeś do odebrania Piotrkowska Nr. 7. 443
Wypredaje po zmniejszonej cenie pozostałe w niewielkiej ilości gramofony płyty i gramofony samogrające instrumenta korbkowe. Witold NIEMCZYŃSKI Jasna Nr. 2 mieszk. 9. 446
Perfumy francuskie po 25 kop. fiakonik poleca księgarnia M. Lipskiej. 0250
Nowa N6 46 tania 2 pokoje z kuchnią od 1-go kwietnia do wynajęcia. 369
Drzewka owocowe 50,000 po 50 k sztuka. Drzewka owocowe jędr. barok. silne 75 kop do rubla. Róża bez szczyptowie (starye hallnowskie) po 30-50 k. poleca: Ogródnictwo Halinów Władysław Zaśady w Częstochowie ul. Szkolna 20. 442
Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1913 roku lokal na zakład fotograficzny, egzystujący 6 lat. Rokszyska 18 Remiszew Piotrkowska gub. 428
Do sprzedania piękne kwintowe hijacen ty, tulipany, liże azalie, i inne kwiaty, oraz saka ta do jedzenia i rzodkiewki w wielkiej potrzebie uczniowie do ogrodnictwa Zakład Ogrodnictwa Humbertowska 10 Tel. 19 0345
Chrześcijański sklep galanteryjny J. Błasika w Częstochowie II Aleja Nr. 42 poleca galanteriję damską i męską, wszelkie przybory krawieckie. Ceny konkurencyjne. 385
Różne lokale z wygodnym zaraz do wynajęcia Fabryczna 8 dom Borkowskiego. 402
Pianino używane woblestoły fortepiano stary, komody, kremlins Władysław Zaśady w Częstochowie ul. Szkolna 20. 442
Nr. 12. 243

Skład główny ortiestrojów ciętarzowych i pianin sprężynowych i elektrycznych
II wyrobu krajowego 11/5.
DOM HANDLOWY ZDZISŁAW KYLSKI CZĘSTOCHOWA ALEJA II NR 20 TELEFON 93
WYSTAWA RZEM. PRZEM. I ŁODZI 1912 R.

KUPOJMY TYLKO U CHRZEŚCIJAN.

Pierwszorzedny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
Gęstochowa, Aleja III-cia dom pierwszy 877. od r. 1887. Telef. 260
Dzyszyka posiadałi cementowej na chwałki otoczeń mczarkowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

Ostatni tydzień przed świętami ustępuje 10% na perfumeryj
Skład Apteczny Waclawa Orła
w Częstochowie 3-cia Aleja 46, telef. 94.

KRAWIEC Chrześcijańska pracownia najlepiej najtaniej wykonywa **PIERWSZORZEDNY ZAKŁAD KRAWIECKI Winczenta MARKSA** Ulica Ogrodowa M 28, vis à vis Now. Kościola św. Rodziny
Dla składów farb i dla malarzy **Tinktura, Terabina i Sikatiwa**
Wyrobu majątku „Ostrowy” własność Wielkiego Ks. Michała Aleksandrowicza. Ceny bardzo przystępne. Zamówienia przyjmuje E. Dietrich ulica Szkolna 4, mieszkania 9 0708

H. IMICH w CZĘSTOCHOWIE II Aleja 16, obok mostu kolejowego — Telefon 48
Pobost C. Ch. Szmidta w Rydaku Polca sznanej fabryki wszelkiego rodzaju różnnych marek
Gips oraz **Cegła** ogniotrwała krajowa i zagraniczna. Hurtowo i detalicznie po cenach najprzystępniejszych.